

Sygn. akt I C 19/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Suchej Beskidzkiej I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Kazimierz Firlej
Protokolant:	protokolant sądowy Aneta Rzepka

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2016 roku w Suchej Beskidzkiej

na rozprawie

sprawy z powództwa S. D. (1), B. D. i G. W. (1)

przeciwko C. K.

o ochronę własności

1. nakazuje pozwanemu C. K. usunąć z działki nr (...), położonej w Z., nr jednostki rejestrowej G. 224, obręb: (...), Z., wszystkie stojące tam pnie (ule) z pszczołami;
2. zakazuje pozwanemu C. K. wykonywania takich czynności, ewentualnie aktów posiadania, na działce opisanej w punkcie 1 tego wyroku, które utrudniłyby lub uniemożliwiłyby, powodom S. D. (1) i B. D., korzystanie przez nich z działek nr (...) położonych w Z., a powodowi G. W. (1) korzystanie z działki nr (...), położonej w Z., a w szczególności zakazuje pozwanemu C. K. usytuowywania na działce opisanej w punkcie 1 tego wyroku pni (uli) z pszczołami;
3. zasądza od pozwanego C. K. na rzecz powodów S. D. (1), B. D. i G. W. (1), solidarnie, kwotę 600 zł (sześćset złotych) z tytułu opłaty od pozwu, kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) z tytułu wyłożonej zaliczki na opinie biegłych i kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) z tytułu kosztów zastępstwa prawnego;
4. nakazuje pobrać od pozwanego C. K., na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej, kwotę 3.422,49 zł (trzy tysiące czterysta dwadzieścia dwa 49/100 złote) z tytułu wydatków wyłożonych ze Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 19/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej

z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. akt I C 19/15

Pozwem z dnia 11 czerwca 2012 r. (k. 3) powodowie S. D. (1), B. D. i G. W. (1), wnieśli o nakazanie pozwanemu C. K. usunięcia z działki nr (...), położonej w Z., wszystkich stojących tam pni z pszczołami, a także o zakazanie pozwanemu wykonywania takich czynności, ewentualnie aktów posiadania, na działce nr (...) położonej w Z., które utrudniałyby lub uniemożliwiały powodom S. D. (1) i B. D. korzystanie przez nich z ich działek o nr (...), a powodowi G. W. (1) korzystanie z działki nr (...), położonej w Z., a w szczególności zakazanie pozwanemu usytuowania na działce nr (...) pni

z pszczołami oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu (k. 4-5) wskazano, że powodowie S. D. (1) i B. D. są właścicielami działek o nr (...), położonych w Z., na których znajduje się ich dom mieszkalny. Z kolei powód G. W. (1) jest właścicielem działki o nr (...), położonej w Z., na której znajduje się należący do niego dom w trakcie budowy. Wskazane działki nr (...) graniczą od strony północnej, a działka nr (...) od strony południowej z działką (...), która jest w posiadaniu pozwanego. Pozwany na przedmiotowej działce postawił około 20 uli z pszczołami, które znajdują się w odległości ok. 4 metrów od granicy z działką powoda G. W. (1), a z drugiej strony ok. 9 metrów od granicy z działką powodów S. D. (1) i B. D.. Powodowie podnieśli, że usytuowanie przedmiotowych uli z pszczołami, utrudnia, a niejednokrotnie uniemożliwia im swobodne korzystanie z ich nieruchomości. S. D. (1) i B. D., a także ich dzieci zostali już wielokrotnie użądleni, z uwagi na latające pszczoły często muszą szczelnie zamykać okna i unikać korzystania z ogrodu. Ponadto powód S. D. (1) jest uczulony na jad pszczeli. Żądleni przez pszczoły byli również powód G. W. (1) i robotnicy pracujący przy budowie jego domu. Powodowie zwracali się do pozwanego w celu rozwiązania problemu, a pozwany deklarował, że ule przeniesie, bowiem ma również działkę dalej od zabudowań, jednak na słowach pozwanego się kończyło.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 października 2012 r. (k. 18) pozwany wniósł o oddalenie żądania pozwu w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu (k. 18-20) pozwany potwierdził, że na stanowiącej jego własność działce nr (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, posiada pasiekę w ilości 15 pni, tj. 28 rodzin. Pozwany pszczelarstwem trudni się od 40 lat. Jest zrzeszony w związku pszczelarskim. Na terenie nieruchomości wychował troje swoich dzieci, a pszczoły nie były problemem dla ich życia i zdrowia. Pomiędzy pozwanym, a sąsiadami do 2009 r. nie było w przedmiocie pszczół żadnych konfliktów. Problemy rozpoczęły się około 3 lata temu, gdy powód S. D. (1) uznał, że został ugryziony przez pszczołę własności pozwanego. Pozwany stoi na stanowisku, że pasiekę prowadzi zgodnie ze sztuką pszczelarską, posiada stosowne zabezpieczenia – ekrany, jak i ukształtowanie terenu i sąsiedztwa (nasadzenia) powodują, że pszczoły nie stanowią żadnego zagrożenia dla sąsiadów. Pozwany prowadzi chów pszczół łagodnych. Nie nadużywa swoich praw i nie zakłóca korzystania z nieruchomości sąsiadów ponad przeciętną miarę. Za takie zakłócenie nie można uznać faktu ugryzienia jednorazowo przez pszczołę. Ponadto nie ma pewności czy to pszczoła pozwanego ugryzła S. D. (1), pszczoły bowiem w poszukiwaniu kwiatów potrafią przelecieć kilka kilometrów, a na terenie Z. jest kilkanaście pasiek. Wątpliwości pozwanego budziła także zgodność z prawem posadowienia budynku przez powoda G. W. (2). Pozwany zaprzeczył, aby powodowie zwracali się do niego o usunięcie pasieki i ten deklarował jej likwidację.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość stanowiąca działkę nr (...), o pow. 0,0948 ha, położona w Z., pozostaje w posiadaniu pozwanego C. K.. Jest zabudowana budynkiem mieszkalnym zajmowanym przez pozwanego.

Działka pozwanego leży w terenie wiejskim, zamieszkanym i przeznaczonym pod budownictwo mieszkaniowe. Teren bezpośrednio wokół działki pozwanego jest wypełniony małymi działkami z zabudową. Jest dość gęsto zaludniony, z wieloma wysokimi budynkami jednorodzinnymi, ma charakter zwartej osiedla.

Bezpośrednio z posiadaną przez pozwanego działką nr (...) z jednej strony graniczą działki nr (...), objęte księgą wieczystą nr (...), stanowiące własność powodów S. D. (1) i B. D., a z drugiej działka nr (...), objęta księgą wieczystą nr (...), której właścicielem jest powód G. W. (1).

Do działki pozwanego przylega również działka nr (...), na której budowany jest pensjonat.

Dowód: odpis zwykły księgi wieczystej nr (...) (k. 10), wypis z rejestru gruntów z dnia 8 czerwca 2012 r. (k. 10), fotografie nr 1 i 2 z dnia 16 października 2012 r. (k. 23), odpis zwykły księgi wieczystej nr (...) (k. 28), protokół wizji

lokalnej sporządzony przez prof. dr hab. J. P. (1) z dnia 1 lipca 2015 r. (k. 189), opinia prof. dr hab. J. P. (1) z dnia 20 lipca 2015 r. (k. 189)

Pozwany od 1972 roku na działce nr (...) prowadzi gospodarstwo pasieczne, na które obecnie składa się 25 rodzin pszczelich umieszczonych w 15 poszerzonych ulach typu warszawskiego, większość zasiedlona dwoma rodzinami, przedzielonymi deską odgradową. Daje to 3,4 rodziny pszczelej na 1 km² efektywnego lotu pszczół. Pasięka pozwanego stanowi pasiekę amatorską, ale o sporej wielkości.

Ule umieszczone są w centrum działki, wylotami w różne strony, co stwarza warunki aby wylatujące z nich pszczoły podniosły trajektorie lotu wylatując na pożytki przez teren działek powodów. Zagęszczenie pszczół w powietrzu jest duże. Wylatują one do góry i udają się na pożytek.

Działka pozwanego jest ze strony działek powodów ogrodzona i ograniczona ekranami własnej konstrukcji, żywopłotem i budynkiem mieszkalnym pozwanego. Ekranry mają wysokości 2,2 metra. Zgodnie z przepisami ekranry powinny mieć 3 metry wysokości, natomiast dobra praktyka pszczelarska wskazuje na 3,5 metra. Zgodnie z opinią prof. dr hab. J. P. (1), pomimo to ekranry spełniają swoją funkcję, zabezpieczając działki powodów przed ewentualnymi nalotami pszczół strażniczek i główną trajektorią lotów na pożytki. Unosząca się nad działką pozwanego bardzo duża ilość pszczół świadczy, że pszczoły nauczyły się podnosić tor lotu ponad żywopłot oraz dom powodów. Ekranry nie mogą jednak zabezpieczyć sąsiednich działek przed pszczołami eksplorującymi najbliższą okolicę.

Przy silnych wiatrach ekranry mogą powodować ponadprzeciętne gromadzenie się pszczół wracających do uli na działkach powodów przez zwiewanie ich na ekranry. Z powodu wysokiego żywopłotu z tui, ekran od strony działki powodów S. D. (1) i B. D., nie jest konieczny.

Działka zajmowana przez pozwanego nr (...) jest pokryta trawą z domieszką miododajnych chwastów. Rosną na niej drzewa i krzewy owocowe. Część z nich stanowi dodatkową barierę odgradzającą od działek powodów.

Na ogrodzeniu pozwanego brak jest tablic ostrzegawczych widocznych z zewnątrz z napisem „Uwaga pszczoły” i z telefonem do właściciela pasieki. Właściciel pasieki w osiedlu domków, winien mieć jednorazowy, przeciwwstrząsowy zestaw na uządlenia pszczół do samodzielnego wstrzykiwania i umieć się nim posługiwać.

Pasięka pozwanego prowadzona jest zgodnie z zasadami dobrej praktyki pszczelarskiej. Warsztat i rzemiosło nie budzą zastrzeżeń.

Większość rodzin pszczelich w pasiece pozwanego jest bardzo łagodna, o czym świadczy możliwość przegładnięcia ula nawet bez dymu. W czasie braku pożytku ich łagodność może być mniejsza. Dwie rodziny natomiast podczas przeprowadzania przez prof. dr hab. J. P. (1) wizji lokalnej na działce pozwanego, w reakcji na stukanie młotkiem w wylotek i błysk fleszu aparatu, zareagowały żądleniem i ściganiem intruza do około 25 metrów od ula.

Pozwany co roku dokonuje wymiany kilku matek. W 2016 r. pozwany wymienił w pasiece 6 matek. Pozwany zakupuje matki z pasiek doświadczalnych. Pozostałe matki natomiast wygryzają się i kojarzą w sposób niekontrolowany. Pozwany ma słabe rozeznanie co do cech pszczół z różnych ras i linii. Większość pszczół w pasiece pozwanego to mieszańce pszczoły kraińskiej z niekontrolowanych kojarzeń. Zdaniem prof. dr hab. J. P. (1) takie postępowanie pozwanego nie gwarantuje, że wszystkie rodziny będą łagodne, a w pasiece mogą wystąpić agresywne mieszańce. Utrzymywanie pszczół niepewnego pochodzenia, jest niewskazane na terenie gęsto zaludnionym i w pobliżu siedzib ludzkich. Istnieje możliwość, że pszczoły z takich rodzin, podczas ich przegładów czy miodobrania mogą stwarzać dodatkowe uciążliwości.

Pszczoły przyciągają oczka wodne czy kałuże. Na pasiece znajduje się poidło dla pszczół, co sprawia, że nie muszą szukać wody na działkach powodów. Poidło to nie jest jednak zbyt wydajne.

Pracom w pasiece sprzyja dobra pogoda, tj. ciepła i słoneczna. Pozwany właśnie w takie dni wykonuje prace przy pszczołach.

Pozwany jest emerytem, dochód jaki przynosi mu hodowla pszczoł, stanowi dla niego dodatek do emerytury.

Dowód: fotografie nr 1 i 2 z dnia 16 października 2012 r. (k. 23), protokół wizji lokalnej sporządzony przez prof. dr hab. J. P. (1) z dnia 1 lipca 2015 r. (k. 189), opinia prof. dr hab. J. P. (1) z dnia 20 lipca 2015 r. (k. 189), zeznania pozwanego (k. 222/2-223)

Na działce powodów S. D. (1) i B. D. o nr (...) położony jest budynek mieszkalny, w którym zamieszkują oni wraz z dwojgiem małoletnich dzieci. Budynek ten powstał po wyburzeniu znajdującego się tam wcześniej starego domu.

Przy domu znajduje się ogród z krzewami ozdobnymi. Działka pokryta jest trawą z białą koniczyną. Koniczyna i krzewy stanowią roślinność atrakcyjną dla pszczoł. Jest ich około 2-3 na m² na krzewach. W innych rejonach działki nie ma ich wcale. Pszczoły latają po działce powodów w upalne dni, jak również po deszczu.

Opiniujący prof. dr hab. J. P. (1) nie zaobserwował lotów pszczoł strażniczek, które mogą żądlić bez przyczyny.

Przy odgradzającym działkę powodów od działki pozwanego żywopłocie z tui jest duże zagęszczenie pszczoł, gdyż część wracających do ula, obciążonych ładunkiem zbieraczek, odbija się od żywopłotu i pozostaje w jego okolicy na działce (...). Budynek nie ogranicza możliwości lotu pszczoł choć czasem może je utrudniać, np. w czasie silnego wiatru.

Na działce nie ma oczek wodnych wabiących pszczoły, ani innych urządzeń mogących na nie oddziaływać.

Na konstrukcji budynku i innych stałych elementach działki nie ma widocznych zabrudzeń mogących być skutkiem defekacji pszczoł.

Pszczoły użądliły kilkakrotnie ojca powoda S. S. D., kiedy ten przebywał na nieruchomości powodów, kosząc na niej trawę. Powód S. D. (1) prosił ojca o skoszenie trawy, z uwagi na to, że sam jest uczulony na pszczoły.

Działka nr (...), stanowiąca własność powoda G. W. (1) porośnięta jest chwastami i trawą, jak również atrakcyjną dla pszczoł koniczyną białą i czerwoną. Rośnie na niej kilka drzew owocowych. Pszczoły znajdują się na kwiatkach, zlatują się kiedy na trawie jest rosa, a także do kałuży. Zagęszczenie pszczoł na działce powoda G. W. (1) to średnio 1-2 pszczoły na metr kwadratowy. Wzrasta kiedy pozwany otwiera ule w celu ich wycyszczenia.

W upalne, słoneczne dni na działce powoda G. W. (1) nie można wykonywać żadnych prac, które wywołują hałas, bo zwabiają pszczoły. Pszczoły reagują na uderzenia, przylatują podczas wykonywania prac z użyciem piły, motyki czy grabi.

Powód G. W. (1) w grudniu 2015 r. na swojej działce rozpoczął budowę budynku mieszkalnego, który obecnie jest w stanie surowym zamkniętym. Budowę musiał rozpocząć w zimie ponieważ żadna firma budowlana nie godziła się na prowadzenie prac w okresie letnim, kiedy pszczoły są aktywne. W maju 2016 r. firma wykonująca dach przerwała prace z uwagi na ataki pszczoł. Powód przewiduje, że zewnętrzne roboty wykończeniowe przy tym budynku, w tym położenie elewacji skończy w tym roku. W następnym roku chciałby wykonać prace ziemne wokół budynku np. położenie kostki brukowej.

Matka powoda G. Z. W. była wielokrotnie użądlna przez pszczoły podczas prac na działce syna. Żonę powoda A. W., kiedy była na działce męża, pszczoła ugryzła w lipcu, sierpniu i wrześniu 2012 r. Żądlny był również powód G. W. (1), z czego dwa razy w powiekę.

Powód G. W. (1) ma dwoje dzieci w wieku 3 i 16 lat. Po zakończeniu budowy domu zamierza wraz z nimi w nim zamieszkać.

Z działką powodów i pozwanego graniczy działka S. G.. Kiedy S. G. wywiesza pościel lub bieliznę, pszczoły się do nich przyczepiają. S. G. ma dwóch wnuków, którzy są uczuleni na jad pszczeleli. Kilkanaście lat temu pszczoła użądliła jednego wnuka w szyję, na skutek czego się dusił, a drugiego w czoło, co spowodowało, że przez tydzień nie widział.

Pozwany po interwencjach S. G. w Urzędzie Gminy Z. zabezpieczył pasiekę od strony działki S. G. deskami, natomiast od działek należących do powodów folią.

Zdarzało się, że pszczoły podczas rojenia przelatywały na sąsiednie działki.

500 metrów od granicy działki pozwanego nie ma innej bazy pożytkowej dla pszczół niż roślinność na sąsiadujących działkach. Baza ta jest uboga. Na główne pożytki pszczoły muszą odlatywać dalej, co najmniej 1 km.

Zarówno na działkach powodów S. D. (1) i B. D., jak i na działce powoda G. W. (1), napszczelenie jest duże. Latają pszczoły zbieraczki zajęte swoją pracą i nie atakujące ludzi, nawet dotykane ręką.

Użądlenie przez pszczoły może powodować wjechanie kosiarką, nadeptanie na pszczoły przez bawiące się dzieci, albo inny bezpośredni, przypadkowy kontakt z pszczołami. Duże nagromadzenie pszczół, wynikające z bezpośredniej bliskości pasieki i ww. praca zbieraczek penetrujących działki powodów, może okresowo zwiększać ryzyko użądlenia, szczególnie dla bawiących się dzieci. Użądlenia może powodować również intensywne kontynuowanie prac budowlanych.

Z uwagi na ww. ekrany, główny tor lotu pszczół na dalsze pożytki jest podniesiony i nie niepokoi ludzi. Inaczej może być w przypadku robotników na wysokich rusztowaniach, zanim pszczoły nauczyły by się ich omijać.

W opinii prof. dr hab. J. P. (1) bliskie sąsiedztwo pasieki zwiększa prawdopodobieństwo użądlenia powoda.

Zgodnie z opinią prof. dr hab. J. P. (1), przebywanie pszczół na działkach powodów może średnio mieć miejsce przez około 130 dni w roku (przeważnie maj, czerwiec, lipiec i sierpień). Z tego średnio połowa dni jest deszczowych, wtedy pszczoły nie latają, co zmniejsza tę liczbę do średnio 65 dni. Zważywszy, że nie wszystkie dni bezdeszczowe są słoneczne (średnia liczba godzin słonecznych w ciągu dnia w miesiącach letnich dla Z. wynosi 7), a pszczoły nie zawsze latają cały dzień, ponadprzeciętne zagęszczenie pszczół na działkach powodów można średnio obserwować przez 50 dni w roku. Ponadprzeciętne niepokojenie przez pszczoły powodów średnio może mieć miejsce przez 14 % okresu jednego roku, przyjmując wskazane wartości szacunkowo, w oparciu o dane klimatologiczne.

Szczególna sytuacja jest stwarzana w ciągu kilku dni w roku, kiedy na pasiece są wykonywane prace jak przegląd rodzin czy miodobranie. Wtedy korzystanie z działek powodów może być zgodnie z opinią prof. dr hab. J. P. (1) utrudnione ponad przeciętną miarę.

W Z. znajduje się wiele pasiek, jednak w większości w wielkości do 10 rodzin pszczeleli. Pasieka pozwanego jest jedyną, dużą pasieką na terenie „osiedla domków”. W pobliżu (500 metrów) nie ma innych pasiek tej wielkości, więc pszczoły na działkach powodów pochodzą z przeważającej większości z pasieki pozwanego.

Dowód: protokół wizji lokalnej sporządzony przez prof. dr hab. J. P. (1) z dnia 1 lipca 2015 r. (k. 189), opinia prof. dr hab. J. P. (1) z dnia 20 lipca 2015 r. (k. 189), zeznania świadka S. G. (k. 38/2), zeznania świadka S. D. (2) (k. 38/2-39), zeznania świadka Z. W. (k. 39), zeznania świadka A. W. (k. 39), zeznania powoda G. W. (1) (k. 222/2), zeznania pozwanego C. K. (k. 222/2-223)

Powód S. D. (1) jest uczulony na jad pszczeleli. W dniu 4 lipca 2009 r. powód S. D. (1) trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy w ZOZ w S. po użądleniu przez pszczołę. Podobna sytuacja miała miejsce początkiem lat 80-tych ubiegłego wieku, kiedy powód S. D. (1) został ukąszony przez pszczołę i musiał skorzystać z pomocy medycznej w ośrodku zdrowia.

Dowód: karta wypisowa z dnia 4 lipca 2009 r. (k. 11), zaświadczenie lekarskie z dnia 9 kwietnia 2012 r. (k. 208), wynik badania laboratoryjnego z dnia 26 sierpnia 2015 r. (k. 209), zaświadczenie lekarskie z dnia 28 sierpnia 2015 r. (k. 210), zeznania świadka S. D. (2) (k. 38/2), zeznania powoda G. W. (1) (k. 222/2)

Postanowieniem z dnia 5 marca 2012 r. Komisariat Policji w M., po rozpoznaniu zawiadomienia S. D. (1), G. W. (1) i S. G., w sprawie narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu na szkodę S. D. (1) w okresie od dnia 1 kwietnia 2006 r. do dnia 1 października 2011 r., tj. o czyn z art. 160 § 1 k.k., odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie, wobec stwierdzenia, że przedmiotowy czyn nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego.

Dowód: postanowienie z dnia 5 marca 2012 r. (k. 12 i k. 16 akt Prokuratury Rejonowej w Suchoj Beskidzkiej o sygn. Ds. 266/12), dokumenty znajdujące się w aktach Prokuratury Rejonowej w Suchoj Beskidzkiej o sygn. Ds. 266/12: zawiadomienie z dnia 4 lutego 2012 r. (k. 1), karta wypisowa z dnia 4 lipca 2009 r. (k. 2), protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie z dnia 16 lutego 2012 r. (k. 4-5/2), notatka urzędowa z dnia 21 lutego 2012 r. (k. 7), notatka urzędowa z dnia 27 lutego 2012 r. (k. 8), notatka urzędowa z dnia 27 lutego 2012 r. (k. 9), notatka urzędowa z dnia 27 lutego 2012 r. (k. 10), notatka urzędowa z dnia 29 lutego 2012 r. (k. 11), wyciąg z protokołu z dnia 16 stycznia 2012 r. (k. 12), pismo z dnia 28 lutego 2012 r. (k. 13), notatka urzędowa z dnia 29 lutego 2012 r. (k. 14), notatka urzędowa z dnia 5 marca 2012 r. (k. 15)

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na powołanych dowodach.

Opinia biegłego A. Z. z dnia 20 maja 2013 r. (k. 59) była przez pełnomocnika powodów kwestionowana pismem z dnia 22 lipca 2013 r. (k. 67-70). Sąd zwrócił się do biegłego o ustosunkowanie się do podniesionych zarzutów (k. 74), w związku z czym biegły sporządził opinię uzupełniającą z dnia 8 sierpnia 2013 r. (k. 79). W odpowiedzi na opinię uzupełniającą, pismem z dnia 11 września 2013 r. (k. 90-91), pełnomocnik powodów wskazał, że biegły nie ustosunkował się do wszystkich zarzutów powodów. W rezultacie ww. biegły sporządził kolejną opinię uzupełniającą z dnia 21 października 2013 r. (k. 100). Pełnomocnik powodów pismem z dnia 12 listopada 2013 r. (k. 108-109) po raz kolejny zarzucił biegłemu brak odniesienia się do podniesionych zarzutów, wnosząc o pominięcie w przedmiotowej sprawie wniosków płynących z opinii, jako nieprzydatnych w przedmiotowej sprawie. Natomiast pismem z dnia 12 maja 2014 r. (k. 128-129) powodowie wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pszczelarstwa, wskazując, że ww. biegły nie ma w swojej specjalizacji pszczelarstwa. W przypadku trudności we wskazaniu takiego biegłego, powodowie wnieśli o dopuszczenie biegłego ad hoc T. S., jako Prezydenta (...).

Opinię biegłego A. Z. Sąd ocenił jako niepełną i niefachową, oraz wzajemnie sprzeczną, uznając jednocześnie, że nie może ona stanowić podstawy do poczynienia ustaleń w sprawie. Z uwagi na to, Sąd postanowieniem z dnia 15 maja 2014 r. (k. 130), wobec braku na liście biegłych sądowych Sądu Okręgowego w Krakowie biegłego z zakresu pszczelarstwa, dopuścił dowód z opinii T. S.. T. S. po otrzymaniu odezwy sądowej poinformował Sąd (k. 134), że nie jest w stanie wykonać zleconych prac. Jednocześnie wskazał na możliwość zwrócenia się o wykonanie opinii do mgr B. S., która jednak również odmówiła (k. 136). W rezultacie T. S. jako osobę kompetentną do sporządzenia opinii wskazał prof. dr hab. J. P. (1) (k. 148).

Prof. dr hab. J. P. (2) odniósł się do opinii biegłego A. Z. opinią z dnia 7 grudnia 2014 r. (k. 152), wskazując, że informacje w niej zawarte w przeważającej mierze nie mają znaczenia dla sprawy, a większość z nich została skopiowana z Internetu, w tym nie bez uniknięcia błędów rzeczowych, co również miało wpływ na uznanie jej przez Sąd za nierzetelną.

Prof. dr hab. J. P. (2) następnie sporządził własną opinię z dnia 20 lipca 2015 r. (k. 189), do której zastrzeżenia pismem z dnia 20 lipca 2015 r. (k. 196) złożył pełnomocnik powodów, w zakresie w jakim biegły podnosił, że okoliczność uczulenia powoda S. D. (1) na jad pszczeleli jest nieudowodniona, podczas gdy zgodnie z art. 229 k.p.c nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości.

Sąd w tym zakresie podzielił stanowisko powodów. Pełnomocnik powoda cofnął bowiem wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego alergologa, z uwagi na oświadczenie pełnomocnika pozwanego, który podniósł, że nie kwestionuje faktu, że powód S. D. (1) jest uczulony na jad pszczele, oraz że konsekwencją użądlenia przez pszczołę może być w skrajnych przypadkach nawet śmierć (k. 39/2). Ponadto w toku postępowania powód S. D. (1) przedłożył do akt sprawy zaświadczenie lek. med. W. C. (k. 210), z którego wynika, że jest on uczulony na jad pszczele. Uznać zatem należało okoliczność tę za udowodnioną.

Jednocześnie Sąd nie podzielił w pełni wniosków opinii prof. dr hab. J. P. (1), w zakresie w jakim uznał, że żądanie usunięcia pasieki pozwanego z terenu jego działki jest środkiem zbyt rygorystycznym. Pasieka funkcjonowała bowiem zanim rozpoczęto budowę lub przebudowę sąsiadujących z nią domów. Zmiany natomiast wg opiniującego wymagałoby działanie pozwanego, który powinien posiadać tylko rodziny pszczoł łagodnych i zmienić gospodarowanie matkami, winien informować sąsiadów o pracach w pasiece jak przeglądy rodzin czy miodobranie, a także zredukować czasowo w okresie maj-wrzesień liczbę rodzin, wywożąc ich część na pożytki, a w imię dobrosąsiedzkich stosunków zrekompensować powodom niedogodności prezentami w postaci pewnych ilości miodu. Z kolei powodowie powinni regularnie wykaszować swoje działki oraz prowadzić trawnik, tak aby nie było w nim roślin miododajnych, a także z pomocą pozwanego nabyć elementarną wiedzę o pszczołach (dotyczy to szczególnie zamieszkujących tam dzieci). Wnioski te zdaniem Sądu nie przystają do zasad doświadczenia życiowego i żądań powództwa. Sam biegły przyznaje, że ule pozwanego nie są przystosowane do gospodarki wędrowniej, a pozwany nie posiada środków finansowych na ich wymianę. Brak jest również możliwości efektywnego nakazania ich zrealizowania przez Sąd.

W pozostałym zakresie Sąd poczynił ustalenia w sprawie na podstawie opinii prof. dr hab. J. P. (1), który jest specjalistą z zakresu pszczelnictwa i hodowli pszczoł, będąc wiceprezesem P. Towarzystwa (...), zastępcą redaktora naczelnego czasopisma J. of A. S. i członkiem Rady Naukowej (...) Związku (...), a więc w ocenie Sądu posiada odpowiednią wiedzę i kwalifikacje do sporządzenia opinii w przedmiotowej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 144 k.c. właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponadto przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. W razie przekroczenia przez właściciela granic wyznaczonych w art. 144 k.c. powstaje po stronie właściciela nieruchomości sąsiedniej roszczenie negatywne, którego treścią jest żądanie zaprzestania naruszeń i przywrócenie stanu zgodnego z prawem, zgodnie z art. 222 § 2 k.c.

Przy czym to, że pozwany jest jedynie posiadaczem działki, a nie jej właścicielem, nie stanowi przeszkody do skierowania przeciwko niemu powództwa z art. 222 § 2 k.c. w związku z art. 144 k.c. Decydujący jest bowiem cel dochodzonego roszczenia, a w związku z tym istotny jest fakt sąsiedztwa nieruchomości, a nie tytuł prawny. Art. 144 k.c. trzeba traktować w tej kwestii jako przepis modelowy dla rozstrzygania konfliktów wynikających z sąsiedztwa. Z tych względów roszczenie może zostać skierowane nie tylko przeciwko właścicielowi, ale w stosunku do wszystkich uprawnionych do nieruchomości rzeczowo lub obligacyjnie, które można uznać za podmioty oddziałujące pośrednio na nieruchomości sąsiednie. W niniejszej sprawie uprawnienie pozwanego do władania działką nr (...) wynika z ujawnienia go w tym zakresie w rejestrze gruntów oraz domniemania ustanowionego w art. 341 k.c. W świetle powyższego uznać należało, że pozwany mimo braku formalnego tytułu prawnego do działki nr (...), był biernie legitymowany w niniejszej sprawie.

Przy ocenie, czy "przeciętna miara" zakłócenia została przekroczona, należało mieć na uwadze sposób korzystania zarówno z nieruchomości wyjściowej, w tym przypadku pozostającej w posiadaniu pozwanego, jak i z nieruchomości, na którą oddziaływanie jest skierowane, tj. stanowiących własność powodów. Te oba sposoby korzystania muszą być

przy tym rozważane z punktu widzenia ogólnego kryterium oceny w postaci społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości. Nieuzasadnione jest, aby korzystanie z jednej nieruchomości sąsiedniej mogłoby pod względem sposobu i rozmiaru odbywać się z zasadniczym ograniczeniem korzystania z drugiej nieruchomości, jeżeli ważne względy natury społecznej tego nie uzasadniają. W tym kontekście należy mieć również na uwadze charakter źródła zakłóceń. Rozstrzygając w przedmiotowej sprawie Sąd nie kwestionuje roli pszczół dla środowiska przyrodniczego i ich wpływu na rozwój roślin, także na sąsiednich nieruchomościach. Pszczoły jednak ze względu na ich ruchliwość mają szeroki i daleki zakres oddziaływania. W tym właśnie przejawia się swoistość immisji za pośrednictwem pszczół i jej społeczno-gospodarcze znaczenie. Jednocześnie pod uwagę powinny być brane także inne wartości, jak życie i zdrowie ludzkie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1979 r., sygn. akt III CRN 249/79, Lex nr 2480).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że napszczenie działek powodów w okresie lotów pszczół jest duże, a okresowo ponadprzeciętne i nierównomierne. Są to pszczoły zbieraczki, które nie atakują ludzi. Niemniej jednak wjechanie kosiarką, nadeptanie na nie, zabawy dzieci, albo intensywne kontynuowanie robót budowlanych zakłócających ich pracę, może powodować przypadkowe użądlenia, a w konsekwencji być uciążliwe. Ponadto pszczoły latają przeważnie w słoneczne dni w miesiącach takich jak - maj, czerwiec, lipiec i sierpień, a więc w najładniejsze miesiące w roku. W tym kontekście zauważyć należy, że zajmowane przez powodów i pozwanego nieruchomości, są zabudowane budynkami mieszkalnymi, a ich głównym przeznaczeniem jest cel mieszkaniowy. Powodowie przebywają na stałe na terenie swoich nieruchomości i tu właśnie koncentrują swoje centrum życiowe. Natomiast we wskazanych miesiącach, w których pszczoły są aktywne, powodowie chcą uniknąć użądleń, musieliby zdecydowanie ograniczyć korzystanie ze swoich działek, nie mogąc wykonywać na zewnątrz żadnych czynności porządkowych, czy też korzystać z nich rekreacyjnie, podczas gdy właśnie wtedy najczęściej korzysta się z terenu otaczającego budynek mieszkalny czy prowadzi roboty budowlane. Właśnie wtedy również najczęściej bawią się dzieci.

Sąd miał na uwadze, że pozwany od wielu lat zajmuje się pszczelarstwem prowadząc pasiekę na przedmiotowej działce. Działka ta jednak usytuowana jest obecnie pośród działek zabudowanych budynkami mieszkalnymi. W pobliżu powstaje również pensjonat. Ukształtowanie terenu zatem się zmieniło. W ocenie Sądu zbyt daleko idącym byłoby przyjęcie, za opiniującym prof. dr hab. J. P. (1) stanowiska, że skoro pasieka była przed wybudowaniem czy przebudowaniem domów powodów, to osoby zasiedlając działki miały wiedzę o jej istnieniu i powinny się liczyć z tego konsekwencjami. Jak już zostało wspomniane, działki zajmowane przez powodów mają przeznaczenie budowlane i tak właśnie przez nich są wykorzystywane. W ocenie Sądu również z punktu widzenia dobra pszczół, niekorzystne jest dla nich znajdowanie się blisko siedzib ludzkich. Przebywając między budynkami mieszkalnymi, tak jak w przedmiotowej sprawie, są dużo bardziej narażone na śmierć, choćby poprzez przypadkowe wtargnięcie do mieszkania.

W dalszej kolejności podkreślenia wymaga, że oddziaływania zagrażające zdrowiu lub życiu ludzkiemu, w sposób bezpośredni i realny, zawsze będą przekraczały granice przeciętnej miary (Pietrzykowski K. [red.], Kodeks cywilny. Tom I, Komentarz do art. 144 k.c., Warszawa 2013, s. 436).

W tym kontekście nie można pominąć okoliczności jaką jest alergia powoda S. D. (1) na jad pszczeleli. Użądlenie pszczoły może zagrażać bezpośrednio jego zdrowiu lub życiu. Takie sytuacje miały już miejsce, a ostatnia skutkowałą koniecznością zgłoszenia się przez niego na Szpitalny Oddział Ratunkowy. W opinii prof. dr hab. J. P. (1) bliskie sąsiedztwo pasieki pozwanego, nawet nie zakłócając korzystania z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, zwiększa prawdopodobieństwo użądlenia powoda. Opiniując przyznał, że istnienie zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi oraz zwierząt sprawia, że bardziej restrykcyjna winna być interpretacja ponad przeciętną miarę.

W ocenie Sądu posiadanie przez pozwanego na działce nr (...) pasieki stanowi zakłócenie korzystania przez powodów ponad przeciętną miarę z nieruchomości z nią sąsiadujących, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Uniemożliwia bowiem powodom w sposób uciążliwy normalne korzystanie ze swoich działek zgodnie z ich przeznaczeniem, jak i stwarza bezpośrednio zagrożenie dla zdrowia i życia powoda S. D. (1). Jak wynika z zebranego materiału dowodowego powód G. W. (1) planuje prowadzenie dalszych prac budowlanych i wykończeniowych swojego budynku mieszkalnego, co może zostać również ograniczone, z uwagi na reakcje pszczół

na hałasy i uderzenia. Sąd wreszcie miał na uwadze dobro małoletnich dzieci, które posiadają zarówno S. D. (1) i B. D., jak i G. W. (1), i które mogą być również narażone na ataki pszczoł.

W świetle powyższego Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów orzekł jak w pkt 1 i 2 sentencji.

W pkt 3 sentencji wyroku Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, uznając za przegrywającego sprawę pozwanego, na podstawie art. 98 § 1 i 2 oraz § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348).

W pkt 4 Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1587 ze zm.)

SSR Kazimierz Firlej